

POSTANOWIENIE Z DNIA 8 LISTOPADA 2000 R.

II KZ 135/2000

Jeżeli strona postępowania, która została pouczona o treści art. 138 i 139, złożyła wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem w celu wniesienia kasacji, to nie może ona wyłączyć konsekwencji stosowania tych przepisów, a więc możliwości uznania przesyłki za doręczoną – ani w drodze żądania doręczenia przesyłki w dogodnym dla niej terminie, ani poprzez złożenie wniosku o zawieszenie postępowania, uzasadnionego wyłącznie okolicznościami, które uprawniają sąd do uznania pisma za doręczone.

Przewodniczący: sędzia SN J. Skwierawski.

Prokurator Prokuratury Krajowej: K. Parchimowicz.

Sąd Najwyższy w sprawie Józefa G., skazanego za przestępstwo określone w art. 217 § 1 k.k., po rozpoznaniu zażalenia obrońcy skazanego na zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w K. z dnia 26 września 2000 r., o odmowie przyjęcia kasacji po wysłuchaniu wniosku prokuratora – na podstawie art. 459 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. postanowił utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Z zachowaniem ustawowego terminu skazany złożył wniosek o doręczenie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w K. wraz z uzasadnieniem „w celu odwołania się”, a następnie - w dniu 13 stycznia 2000 r., a więc 23 dni później złożył w tym Sądzie pismo z prośbą „o zawieszenie sprawy do miesiąca

marca – wyłącznie, i nie przysyłanie pism, gdyż będę poza granicami Polski”. W dniu 20 stycznia 2000 r. przesłano na adres skazanego odpis wyroku z uzasadnieniem, a przesyłkę tę poczta zwróciła z adnotacją z dnia 24 stycznia 2000 r.: „adresat przebywa za granicą”.

W dniu 18 sierpnia 2000 r. skazany zażądał ponownie doręczenia mu wyroku z uzasadnieniem. Poinformowany został wówczas, że – na podstawie art. 136 k.p.k. – przesyłkę dostarczoną pod adresem znanym sądowi, uznano za doręczoną.

Obrońca skazanego wniósł w dniu 24 sierpnia 2000 r. kasację wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jej wniesienia. W uzasadnieniu wniosku stwierdził, że skazany – po powrocie z zagranicy pod koniec lutego 2000 r. – bezskutecznie oczekiwał na doręczenie wyroku. Dopiero w dniu 17 sierpnia 2000 r. powziął wiadomość o czynnościach zmierzających do wykonania wyroku i wtedy zwrócił się do Sądu z ponowną prośbą o doręczenie wyroku. Niezwłocznie też, po uzyskaniu informacji, że wyrok z uzasadnieniem uznano za doręczony, wniósł kasację z wnioskiem o przywrócenie terminu.

Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 5 września 2000 r. odmówił przywrócenia terminu do wniesienia kasacji uznając, że niedotrzymanie terminu jest skutkiem przyczyn zależnych od skazanego – nie wskazał on bowiem adresu dla doręczeń na czas nieobecności w kraju, a po powrocie przez długi czas nie interesował się biegiem sprawy. W konsekwencji, w dniu 26 września 2000 r. wydane zostało – na podstawie art. 530 § 2 k.p.k. – zaskarżone zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji, wobec złożenia jej po upływie terminu zawitego, określonego w art. 524 § 1 zd. 1 k.p.k.

W zażaleniu na to zarządzenie obrońca skazanego kwestionuje zasadność decyzji Sądu o odmowie przywrócenia terminu. W uzasadnieniu zażalenia twierdzi, że skazany nie wiedział o potrzebie wskazania adresu dla doręczeń, bo nie korzystał z pomocy obrońcy. Po powrocie do kraju sądził zaś, że nastąpiła ze strony sądu zwłoka w doręczeniu żądanych dokumentów. Jego przekonanie, że

termin do wniesienia kasacji nie rozpoczął biegu, było zatem usprawiedliwione.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dla rozstrzygnięcia kwestii zasadności odmowy przywrócenia terminu, co stanowi wyłączny przedmiot kontroli odwoławczej, decydujące jest uprzednie rozstrzygnięcie, czy w sprawie niniejszej termin do wniesienia kasacji rozpoczął bieg w dniu 24 stycznia 2000 r. Gdyby bowiem na pytanie to należało udzielić negatywnej odpowiedzi, to bezprzedmiotowe byłoby badanie zasadności odmowy przywrócenia terminu i natury przyczyny prowadzącej do niedotrzymania go. Z kolei prawidłowość odpowiedzi na tak postawione pytanie zależy od rozstrzygnięcia, czy w realiach niniejszej sprawy przesyłkę wysłaną na adres skazanego zasadnie uznano za doręczoną.

Trzeba zaraz stwierdzić, że art. 136 k.p.k. nie mógł być w tej sprawie – wbrew stanowisku Sądu – podstawą takiego uznania, ponieważ nie zachodziła żadna z okoliczności wskazanych w tym przepisie. Każda z nich dotyczy bowiem sytuacji, w której adresat ma fizyczną możliwość osobistego odbioru przesyłki, co nie miało przecież miejsca w tej sprawie.

Wskazanie błędnej podstawy prawnej nie może jednak przesądzać o niezasadności decyzji Sądu. Należy bowiem rozważyć, czy nie zachodził inny, przewidziany w ustawie wypadek, zobowiązujący Sąd do uznania przesyłki za doręczoną. Wypadki takie przewiduje art. 138 k.p.k. i art. 139 § 1 k.p.k. i oba te przepisy – uzupełniając się logicznie – znajdowały zastosowanie w sytuacji skazanego. Adresatem art. 139 § 1 k.p.k. jest wprawdzie organ procesowy, nabywający na jego podstawie uprawnienia do uznania pisma za doręczone – niemniej z przepisu tego wynika również powinność podania przez stronę nowego adresu, jeżeli nie chce ona utracić możliwość realizacji swych uprawnień procesowych. Jeżeli zatem nieprzebywanie strony pod dotychczasowym adresem wynika z jej wyjazdu za granicę na okres dłuższy niż kilkudniowy, powinność podania nowego adresu przeradza się w obowiązek wskazania adresata dla doręczeń w kraju (art. 138 k.p.k.). Dotyczy to z całą pewnością wyjazdu za granicę na okres

kilkutygodniowy w sytuacji, w której strona – jak w niniejszej sprawie – oczekuje doręczenia zażądanego przez nią odpisu wyroku z uzasadnieniem, a od dnia doręczenia tego pisma biegnie termin do złożenia przez nią środka zaskarżenia.

Oba wymienione przepisy – z zastrzeżeniem wynikającym jedynie z postanowień art. 139 § 2 i 3 k.p.k. – dotyczą również strony, która po prawomocnym zakończeniu postępowania złożyła wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, ujawniając – jak uczynił skazany – zamiar wniesienia kasacji. Wniosek przeciwny prowadziłby do możliwości dowolnego przedłużenia terminu do wniesienia kasacji, znosząc funkcję i sens przepisów regulujących zasady doręczania pism. Zainicjowanie jednego z postępowań prowadzonych po prawomocnym zakończeniu sprawy powoduje, że w stosunku do strony inicjującej takie postępowanie nie działa wyrażone w art. 139 § 3 zd. 1 k.p.k. ograniczenie stosowania zasady przewidzianej w § 1 tego artykułu. Ograniczenie to dotyczy bowiem stron, które nie mają możliwości przewidywania doręczenia im pism procesowych. Inaczej jest w wypadku strony rozpoczynającej własną akcją postępowanie po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Należy w tej sytuacji przyjąć, że Sąd zgodnie z przepisami uznał za doręczone żądane przez skazanego pismo przesłane pod adres wskazany we wniosku o doręczenie – ponieważ z chwilą złożenia tego wniosku sąd miał obowiązek pismo doręczyć lub dysponować możliwością uznania go za doręczone. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skazany pouczony został wcześniej – w trybie art. 300 k.p.k. - o treści art. 138 i 139 k.p.k.

Uzasadnione jest w wyniku tych rozważań stwierdzenie, że jeżeli strona postępowania, która została pouczona o treści art. 138 i 139, złożyła wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem w celu wniesienia kasacji, to nie może ona wyłączyć konsekwencji stosowania tych przepisów, a więc możliwości uznania przesyłki za doręczoną – ani w drodze żądania doręczenia przesyłki w dogodnym dla niej terminie, ani poprzez złożenie wniosku o zawieszenie postępowania.

nia, uzasadnionego wyłącznie okolicznościami, które uprawniają sąd do uznania pisma za doręczone.

Nie ulega wątpliwości, że wniosek skazanego o „zawieszenie sprawy” zmierzał wyłącznie do uchylenia się od skutku w postaci niedogodnego dla niego rozpoczęcia biegu terminu do wniesienia kasacji. Nie ujawniał przy tym żadnej okoliczności, która wskazywałaby na długotrwałą przeszkodę uniemożliwiającą kontynuowanie postępowania wszczętego przez skazanego z chwilą złożenia wniosku o doręczenie wyroku w celu wniesienia kasacji.

Stwierdzenie to uzasadnia przyjęcie, że termin do wniesienia kasacji biegł w niniejszej sprawie od dnia doręczenia skazanemu pisma pod ostatnio znanym adresem. Pozwala to wprowadzić rozpoznać wniosek o przywrócenie terminu, lecz – z uwagi na stwierdzone okoliczności – nie pozwala wnioskowi tego uwzględnić. Skazany pozbawił się bowiem własną decyzją zarówno możliwości kontroli biegu terminu do wniesienia kasacji, jak i – w konsekwencji – możliwości wniesienia jej z zachowaniem ustawowego terminu. Zaniechał bowiem wskazania adresata dla doręczeń w kraju, a więc osoby, które spowodowałyby wniesienie kasacji w terminie określonym w art. 524 § 1 zd. 1 k.p.k. W tych warunkach nie można przyjąć, że niedotrzymanie terminu było skutkiem okoliczności niezależnych od skazanego. Przeciwnie, tylko od jego postawy zależało, czy termin zostanie dotrzymany. Rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym postanowieniu jest więc zasadne.

Jedynie dla wyczerpania omawianej kwestii, a i ustosunkowania się do argumentacji zawartej w zażaleniu, dodać trzeba, że – wbrew twierdzeniom żalącego się – skazany kilka miesięcy przed wniesieniem kasacji wiedział już o czynnościach sądu zmierzających do wykonania prawomocnego wyroku. Nie odpowiada więc prawdzie twierdzenie, że dowiedział się o nich dopiero w sierpniu 2000 r. Należy też podkreślić, że od czasu powrotu do kraju, a więc w końcu lutego 2000 r., nie przejawiał żadnego zainteresowania biegiem wszczętej przez niego sprawy.